

***Sygn. akt I ACa 515/13***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Robert Obrębski

***Sędzia SA Marzanna Góral***

***Sędzia SO (del.) Małgorzata Sławińska (spr.)***

Protokolant ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Spółdzielni (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 października 2012 r.

sygn. akt XXIV C 471/09

1. ***oddala apelację;***

2. ***nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwaną;***

3. ***przyznaje na rzecz radcy prawnego M. S. ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt. I ACa 515/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 lipca 2008 r., zmodyfikowanym w piśmie z dnia 27 kwietnia 2009 r. powódka J. P. wniosła o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni (...) w W. kwoty w łącznej wysokości 84.141,77 zł na którą składały się kwoty: 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia; 17.833,40 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 31 grudnia 2002 r. od kwoty 15.143,40 zł; oraz 16.308,37 zł tytułem bezpodstawnie pobranych przez spółdzielnię należności.

Wyrokiem z dnia 23 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził na rzecz radcy prawnego M. S. ze Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.600 zł plus VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy w Warszawie oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych.

Sąd I instancji ustalił, że J. P. od ponad 30 lat razem ze swoją córką P. P. zamieszkuje w lokalu mieszkalnym nr (...) w budynku przy ul. (...) w W., pozostającym w zasobach Spółdzielni (...) w W. (dalej jako: (...)). Powódce J. P. przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu. Do 29 marca 2004 r. J. P. była członkiem tej spółdzielni.

Od 1996 r. J. P. wielokrotnie samodzielnie, bądź razem z innymi osobami występowała do (...) z wnioskami, zapytaniami, skargami i żądaniami. W swych pismach wypowiadała się krytycznie o działalności spółdzielni, a także zarzucała nieprawidłowości w jej funkcjonowaniu. W swoich pismach powódka podnosiła, że przedstawiciele spółdzielni nie uwzględniali jej wniosków, nie brali pod uwagę jej punktu widzenia, manipulowali dokumentami i faktami w jej sprawach. Żądała przeprowadzenia określonych czynności oraz wykonania pewnych prac. Od 1996 r. miała zastrzeżenia co do prawidłowości obciążania jej poszczególnymi należnościami wchodzącymi w skład opłaty za użytkowanie lokalu. W szczególności podnosiła wątpliwości co do celowości przeznaczania środków na dane fundusze, w tym na fundusz społeczno - wychowawczy, remontowy i termooszczędny. Kiedy spółdzielnia kierowała do J. P. wezwania, w których stwierdzano zaleganie przez nią z opłatami, powódka tego rodzaju pisma uważała za nieuprzejmość zarządu wobec niej, a także za bezpodstawne jej oskarżanie i „mataczenie” przez przedstawicieli spółdzielni w kwestiach jej obciążeń czynszowych.

Powódka była przekonana, że nie jest dłużnikiem spółdzielni, zaprzeczała, aby zalegała z opłatami. Po ponownych badaniach stanu rozliczeń J. P., przeprowadzonych na jej żądanie (...) nie stwierdzała nieprawidłowości w naliczaniu zaległości. Powódka kwestionowała kierowane do niej indywidualne rozliczenia i obciążenia opłatami za używanie lokalu. Żądała zwrotu nienależnie, jej zdaniem, pobranych od niej przez spółdzielnię opłat, w szczególności nadpłaconych od 1996 r. kwot na fundusz termooszczędny, na fundusz remontowy, fundusz społeczno - wychowawczy, konserwację, wodę oraz sum wpłaconych przez nią na liczniki. Powódka wielokrotnie występowała o dokonanie faktycznego pomiaru jej mieszkania oraz o zawarcie z nią umowy w formie aktu notarialnego, na mocy której uzyskałaby własność lokalu. Kontrole przeprowadzane w (...) za lata 1997-201 nie wykazały nieprawidłowości co do wykonywania zarządu mieniem spółdzielni przy sprzedaży mieszkań, przestrzeganiu dyscypliny finansowej, nabywaniu towarów i usług, rozliczaniu innych kosztów. W latach 2001-2002 (...) była dwukrotnie lustrwana przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych (ZRSM). Lustracjami objęto okres od 1 stycznia 1997 r. do 31 grudnia 2001 r. W czerwcu 2002 r. J. P. wystąpiła do ZRSM o zajęcie stanowiska w sprawie przedstawionych przez nią nieprawidłowości w (...), w tym co do wyliczania kosztów utrzymania budynków i obciążania członków spółdzielni opłatami. W odpowiedzi na jej wystąpienie ZRSM oświadczył w piśmie z 21 czerwca 2002 r., że ustalenia lustracji z lata 2001-2002 nie potwierdziły zarzutów stawianych przez skarżącą, w tym przy wyodrębnianiu i wykorzystaniu przywoływanych przez skarżącą funduszy. Na skutek zawiadomienia członków (...) z grudnia 2002 r. o nadużyciach w tej spółdzielni (w tym o nieprawidłowościach przy rozliczaniu opłat za lokale, rozliczaniu funduszy itd.) postępowanie przygotowawcze w sprawie ewentualnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu spółdzielni prowadziła Prokuratura Rejonowa Warszawa - Mokotów. W 2003 r. postępowanie karne zostało umorzone. W 2010 r. Krajowy ZRSM przeprowadził pełną lustrację działalności (...) za lata 2006-2009. Na podstawie ustaleń z lustracji pozytywnie oceniono funkcjonowanie samorządowych organów spółdzielni. Lustracja nie wykazała nieprawidłowości w działalności gospodarczej bądź finansowej spółdzielni. Badania corocznych sprawozdań finansowych składanych przez (...) nie wykazywały nieprawidłowości co do sytuacji finansowej spółdzielni czy prowadzonej przez nią działalności, w tym co do funkcjonowania wyodrębnionych przez spółdzielnię funduszy. W pismach adresowanych do J. P. (...) podnosiła kwestię, opiekowania się przez P. kotami i wykorzystywania z tego tytułu od ok. 2008 r. pomieszczenia, które miało stanowić wspólną pralnię dla mieszkańców klatki VII budynku przy ul. (...), jako

schronienie dla kotów. Pismem z dnia 20 listopada 2003 r. Prezes Zarządu (...) wraz z ze swoim zastępcą poinformowali J. P. o wynikającej ze Statutu i Regulaminu użytkownika lokali konieczności poszanowania spokoju mieszkańców i przestrzegania czystości. Wyjaśniono, że pismo kierują w związku ze skargami lokatorów dotyczącymi zanieczyszczeń spowodowanych karmieniem kotów na klatce schodowej. Wskazano, że nieprzestrzeganie regulaminu może pociągnąć za sobą sankcje w stosunku do członka spółdzielni przewidziane tym regulaminem. Po zapoznaniu się z tym pismem J. P. skierowała do rady nadzorczej spółdzielni skargę na działalność członków zarządu za jego sporządzenie.

Ponadto na uwagę zasługuje fakt, co ustalił Sąd I instancji, że J. P. od kilku lat jest skonfliktowana z częścią mieszkańców klatki VII w budynku przy ul. (...), w tym z osobami mieszkającymi piętro niżej - pod jej lokalem. W latach 2001-2006 J. P. miała wobec (...) zastrzeżenia co do prawidłowości postępowania pracujących dla niej hydraulików zatrudnionych przez spółdzielnię, co było następstwem przecieku, jaki miał miejsce w 2001 r. W tym okresie pracownicy spółdzielni, szukając źródła przecieku, przeprowadzali prace w ubikacji w lokalu J. P., w wyniku czego zerwana została część płytek w podłodze i część płytek na ścianie nośnej. W maju 2002 r. do mieszkania J. P. przybyli hydraulicy w związku ze zgłoszeniem zacieku pod jej lokalem. J. P. nie dopuściła wtedy, aby dokonali oni skucia ścian i podłogi w łazience przy poszukiwaniu źródła przecieku. Wywołało to spór J. P. z sąsiadem mieszkającym pod jej lokalem. W dniu 9 czerwca 2003 r. w mieszkaniu J. P. miała miejsce awaria, która spowodowała zalanie jej mieszkania oraz mieszkania znajdującego się poniżej. Tego dnia J. P. nie pozwoliła szukać źródła awarii w jej lokalu. Zakrecono wówczas wodę w obu pionach - kuchennym i łazienkowym, co doprowadziło do konfliktu J. P. z sąsiadami, którzy byli przekonani, że z powodu jej zachowania zakrecono wodę w obu pionach budynku i nie doszło do usunięcia awarii.

Z uwagi na fakt, że powódka od 2000 r. nie wywiązuje się z obowiązku terminowego uiszczania opłat na rzecz (...) w związku z zajmowaniem lokalu nr (...) przy ul. (...), nie dokonuje wpłat na poczet opłaty za lokal za dany miesiąc, albo wpłaca kwotę niższą od wskazanej przez spółdzielnię, zaległości wobec (...) systematycznie się powiększają. W latach 2000-2003 J. P. była wielokrotnie informowana o swoim zadłużeniu, wzywano ją do zawarcia ugody w sprawie sposobu spłaty zaległości przed wykluczeniem jej ze spółdzielni. Ponieważ kolejne wezwania nie przynosiły zamierzonego efektu w dniu 31 grudnia 2002 r. (...) wystąpiła do sądu z pozwem o zasądzenie od J. P. kwoty 15.143,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Na skutek przedmiotowego pozwu Sąd Rejonowy dla Warszawy -Mokotowa prowadził sprawę pod sygn. akt II Nc 52/03. W dniu 5 lutego 2003 r. Sąd ten wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądzono od J. P. na rzecz (...) kwotę 15.143,40 zł z odsetkami ustawowymi od 31 grudnia 2002 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.952,30 zł tytułem kosztów postępowania. Nakaz uprawomocnił się z dniem 11 marca 2003 r. Na dzień 31 stycznia 2004 r. zadłużenie J. P. wobec (...) wynosiło 25.451,15 zł i obejmowało: zaległość z tytułu opłat w wysokości 18.546,07 zł, koszty sądowe w wysokości 2.702 zł, odsetki wynikające z nakazu zapłaty w wysokości 2.952,30 zł, odsetki bieżące w wysokości 1.250,78 zł. W dniu 29 marca 2004 r. Rada Nadzorcza (...) podjęła uchwałę nr (...), na mocy której wykluczono J. P. ze spółdzielni w związku z uporczywym niewywiązywaniem się z obowiązków finansowych wobec spółdzielni. Uchwała ta weszła w życie z dniem jej podjęcia - powódka nie odwołała się od niej. W oparciu o prawomocny nakaz zapłaty wydany w sprawie II Nc 52/03 wszczęto wobec J. P. egzekucję, która jest prowadzona do chwili obecnej. Według stanu z maja 2012 r., jej zadłużenie wynosiło łącznie 87.347,87 zł, z czego kwota 77.029,16 zł stanowiła zaległość z tytułu nieuiszczonych opłat za mieszkanie, kwota 7.918,71 zł stanowiła zaległość odsetkową, kwota 2.400 zł stanowiła nieuiszczone koszty procesu.

W piśmie z 14 września 2010 r. zarząd (...) poinformował J. P., że w związku z wieloletnim uchylaniem się od wnoszenia opłat za korzystanie z lokalu nr (...) przy ul. (...) i powstałym z tego tytułu zadłużeniem w kwocie ponad 50.000 zł, a także brakiem możliwości wyegzekwowania przez spółdzielnię należnych od J. P. kwot, w trybie art. 17<sup>10</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wystąpi do sądu o nakazanie sprzedaży lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. w drodze licytacji na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji nieruchomości.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zważył kwestię dotyczącą wysokości roszczeń określonych przez Powódkę. Sąd I instancji stwierdził, że nieuzasadnionym było, w świetle art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., roszczenie o zasądzenie kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W toku procesu nie zostało wykazane, aby pozwana dopuściła się naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powódki, w tym dobrego imienia, godności, prywatności czy zdrowia. Nie naruszało dóbr osobistych powódki także wykluczenie jej ze spółdzielni w 2004 r. Nie można uznać, aby uchwała nr(...) (k. 65) stanowiła szykanę ze strony zarządu pozwanej. J. P. została wykluczona ze spółdzielni na mocy uchwały rady nadzorczej, a nie zarządu. Od uchwały tej nie odwołała się z własnej woli, wobec czego uchwała wywołała pełne skutki prawne.

Ponadto Sąd I instancji zważył, że J. P. nie wykazała, aby w jej sprawie pozwana w sposób nierzetelny rozliczała dokonywane przez nią wpłaty na poczet należności za lokal, aby w zakresie naliczania opłat za lokal lub w zakresie wyliczania wysokości zaległości występowały jakiegokolwiek nieprawidłowości po stronie spółdzielni. Tych zarzutów powódka nie udowodniła w toku niniejszego procesu. Podejmowane przez powódkę próby wykazania nieprawidłowości w tym zakresie nie okazywały się skuteczne. Lustracje przeprowadzane w spółdzielni, kontrola spółdzielni w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego, badania sprawozdań finansowych spółdzielni nie potwierdzały zarzutów powódki wobec pozwanej.

Sąd I instancji biorąc pod uwagę całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, stwierdził, że powódka nie wykazała w toku procesu, aby pozwana dopuściła się naruszenia jej dóbr osobistych. Obiektywna ocena zachowań pozwanej nie dawała podstaw do stwierdzenia, że naruszały one jakiegokolwiek dobra osobiste powódki. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana prezentowała ugodowe stanowisko wobec powódki, odpowiadała na jej pisma i żądania, nie ignorowała ich. Pozwana najpierw kilkakrotnie wzywała powódkę do zapłaty zaległości, proponowała ugodę, złożyła propozycję zamiany lokalu z M-5 na M-3. Zwlekała z wytoczeniem powództwa przeciwko powódce, a potem z wszczęciem przeciwko niej postępowania egzekucyjnego. Nie wszczęła niezwłocznie procedury, która miałaby na celu wyeksmitowanie powódki z zajmowanego przez nią lokalu, chociaż powódka ciągle nie płaciła opłat za mieszkanie i rosło jej zadłużenie. Postępowanie pozwanej świadczy o tym, że celem jej działań nie było dokuczenie powódce ani naruszenie jej dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż powódka nie wykazała również zasadności dwóch pozostałych roszczeń, tj. roszczenia o zapłatę kwoty 17.833,40 zł zasądzonej w nakazie zapłaty w sprawie II Nc 52/03 oraz kwoty 16.308,37 zł jako sumy nienależnie pobranych od niej opłat. Kwota zasądzona nakazem zapłaty wydanym w sprawie II Nc 52/03 obejmowała zaległość powódki wobec pozwanej z tytułu nieuiszczonych przez nią opłat za lokal za lata 2000-2002, a także koszty postępowania. Kwoty te zostały zasądzone prawomocnym orzeczeniem sądu, które nie zostało wzruszone. Stąd wynika brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby kwota objęta tym nakazem zapłaty została niesłusznie zasądzona bądź aby była niesłusznie egzekwowana.

W toku procesu nie została wykazana zasadność roszczenia o zapłatę kwoty 16.308,37 zł. Po pierwsze, powódka nie udowodniła, aby uiszczała na rzecz pozwanej należności składające się na dochodzoną przez nią sumę w wysokości 16.308,37 zł. Nawet przyjmując, że powódka uiszczała te kwoty na rzecz pozwanej, to nie udowodniła ona, aby były one nienależne, aby nie była ona zobowiązana do ich uiszczenia na rzecz spółdzielni. Powódka, będąc członkiem spółdzielni do 2004 r. była zobowiązana do uiszczania należności za lokal w wysokości określonej przez pozwaną. Wysokości opłat wskazywanych przez pozwaną powódka niezakwestionowała w sposób skuteczny. Jedynie sama uważała, że powinna płacić opłaty w niższych wysokościach od żądanych przez spółdzielnię. Słuszności swego przekonania jednak nie udowodniła. Dlatego też powinna ona była uiszczać te opłaty w wysokości naliczonej przez pozwaną. Kwoty wpłacone przez nią od 1997 r. na poczet opłat związanych z zajmowaniem lokalu były więc należne. Ich uiszczenie wiązało się z wypełnieniem jej obowiązków finansowych względem pozwanej, które spoczywały na niej z tytułu stosunku członkostwa w spółdzielni. Nie zostały wykazane podstawy do uznania ich za świadczenia nienależne, w tym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka zaskarżając go w pkt. I i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny oraz sprzeczny z zasadami logiki i logicznego rozumowania, w szczególności poprzez dokonanie ustaleń przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia sprzecznie ze zgromadzonym materiałem dowodowym i przyjęcie, że powódka nie wykazała, że pozwana dopuściła się względem niej naruszeń dóbr osobistych, w sytuacji, gdy materiał dowodowy sprawy wskazuje w sposób jednoznaczny na działania pozwanej zmierzające do nierównego i dyskryminującego traktowania powódki względem jej sąsiadów mieszkańców (...) oraz prowadzące do skonfliktowania powódki z nimi, a także częściowo błędnego naliczania opłat za lokal mieszkalny powódki oznaczony nr 14 przy ul. (...) w W. co świadczy o naruszeniu dóbr osobistych powódki polegających na naruszeniu jej godności, dobrego imienia oraz prawa oczekiwania przez nią równego traktowania wszystkich lokatorów budynku, którego zarządcą jest Pozwana;

2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w taki sposób, że zawiera ono nie dające się pogodzić sprzeczności w zakresie oceny stanu faktycznego sprawy oraz oceny dowodów, co uniemożliwia zbadanie prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia przez Sąd odwoławczy a nadto poprzez nie odniesienie się przez Sąd do wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania w szczególności do ustaleń z opinii biegłego H. W. dopuszczonego w sprawie zawisłej w Sądzie o sygn. akt IIC 852/10;

3) naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez oddalenie wniosku Powódki o powołanie biegłego neurologa w celu wykazania schorzeń nerwicowych Powódki, stopnia oraz źródła tych schorzeń, w sytuacji, gdy brak przeprowadzenia tego dowodu uniemożliwił wykazanie choroby powódki uwarunkowanej działaniami pozwanej, a tym samym także zasadności jej roszczeń;

4) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 23 k.c. i nie przyjęcie, że działania pozwanej polegające na nierównym traktowaniu powódki względem pozostałych lokatorów bloku przy ul. (...) oraz prowadzące do konfliktu między powódką i jej sąsiadami nie stanowiły naruszenia dóbr osobistych powódki, w sytuacji, gdy uprzedmiotowe nierówne traktowanie osób znajdujących się w takiej samej sytuacji faktycznej i prawnej z pewnością prowadzi do naruszenia godności osoby traktowanej w sposób mniej korzystny, zaś działania zmierzające do wywołania konfliktu między Powódką i jej sąsiadami oraz zmierzające do podważenia zdrowego rozsądku i zasadności postępowania Powódki prowadzi do naruszenia jej godności i dobrego imienia.

W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powódki J. P. od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej- Budowlanej I. kwoty 84 141,77 zł lub też ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz pełnomocnika powódki radcy prawnego M. S. kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, z uwagi na ich nieuiszczenie przez powódkę w całości ani w części. W uzasadnieniu powódka podniosła, że wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, w toku postępowania powódka udowodniła, że pozwana podejmowała wobec niej działania dyskryminujące ją w stosunku do innych lokatorów budynku przy ul. (...) w W., o czym świadczyć może m.in. potwierdzony zeznaniami świadków fakt nierównego dostępu lokatorów przy ul. (...) do pomieszczeń użytkowych znajdujących się w piwnicy tego budynku. Świadczy o tym fakt konsekwentnego kierowania do powódki przez pozwaną upomnień i wezwań do przestrzegania Regulaminu Używania Lokali i Porządku Domowego w (...) I., przy całkowitej tolerancji naruszania go przez pozostałych mieszkańców budynku.

W odpowiedzi na apelację powódki, strona pozwana wniosła o jej oddalenie twierdząc, że zarzuty w niej zawarte są bezzasadne oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 25.04.2013 r. powódka złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do tego pisma.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 23.10.2013 r. Sąd oddalił wniosek dowodowy z pisma z dnia 25.04.2013 r. /k. 590/.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i poddał je słusznej ocenie prawnej. Zarówno ustalenia te, jak i rozważania prawne Sąd Apelacyjny podziela w całości i przyjmuje za własne.

Na wstępie należy odnieść się do zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 233§ 1 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Artykuł ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów przez sąd. Ocena ta nie może być jednak dowolna, a sąd ma obowiązek wyprowadzenia ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. W rezultacie dla prawidłowego wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest przedstawienie uzasadnionych twierdzeń prowadzących do jedynie słusznego wniosku, iż przyjęta przez sąd ocena dowodów była dowolna tj. nie licząca się z regułami logicznego myślenia, zasadami życiowego doświadczenia i nie była też wszechstronna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2000 r., sygn. akt III CKN 860/98). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż Sąd przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145). Jeśli bowiem z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2012 r., sygn. akt I ACa 568/12, LEX nr 1223461). Prawidłowe zarzucenie naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. wymaga więc wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania w czym skarżący upatruje jego wadliwą ocenę.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy uznać, iż powódka nie wykazała aby Sąd I instancji dokonał oceny materiału w sposób dowolny. Sąd ten oparł się na wszystkich dostępnych dowodach, z których wyciągnął logiczne wnioski zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Apelacja powódki stanowi jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów i wyciągniętymi na jej podstawie wnioskami. Jest ona próbą stworzenia alternatywnych ustaleń faktycznych jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego powódka nie wykazała aby Sąd meriti przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów. Wbrew twierdzeniom powódki zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie świadczy o tym, iż pozwana podejmowała wobec niej działania dyskryminujące w stosunku do innych lokatorów budynku przy ul. (...) w W.. Nie przemawia za tym okoliczność nierównego dostępu mieszkańców do pomieszczeń użytkowych znajdujących się w piwnicy tego budynku. Zauważyć przede wszystkim należy, iż powódka wraz z innymi osobami zajmowała powyższe pomieszczenia wspólne (administracyjne) i trzymała w nim swoje rzeczy. Potwierdzają to również powołane w apelacji zeznania świadków R. G. /k. 338-341/ i B. M. /k. 334-336/. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż (...) zwróciła się do powódki o opróżnienie tego pomieszczenia z jej rzeczy /k. 241/. Nie można jednakże uznać, iż J. P. była dyskryminowana jedynie ze względu na okoliczność, iż (...) nakazało jej opróżnienie rzeczy z pomieszczenia, którego nie miała prawa zajmować tolerując przy tym pozostawienie rzeczy innych osób zarówno w tym jak i w innych pomieszczeniach. Przede wszystkim należy zauważyć, że w toku postępowania nie ustalono, czy do innych mieszkańców korzystających ze wspólnych pomieszczeń pozwana takich pism nie kierowała. Niezależnie od tego, pomieszczenie to przynależało do (...) i to ten podmiot miał prawo nim swobodnie zarządzać. Zwłaszcza w sytuacji kiedy (...) podejmowała próby uprzątnięcia tego pomieszczenia i zaadoptowania go na potrzeby mieszkańców. Co więcej część rzeczy powódki jest w tym pomieszczeniu do chwili obecnej.

O dyskryminacji powódki względem innych mieszkańców nie świadczy również okoliczność kierowania przez (...) do J. P. pism nakazujących przestrzeganie Regulaminu Używania Lokali i Porządku Domowego. Nie sposób jednakże uznać, iż wzywanie danej osoby do przestrzegania regulaminu użytkownika lokali ma charakter dyskryminujący. Nie ma również racji powódka w zakresie w jakim powołuje się na brak reakcji (...) na jej skargi odnośnie nie przestrzegania regulaminu przez innych mieszkańców. Z zeznań A. M. /k. 477/, które w apelacji przywołuje J. P.,

jednoznacznie wynika, iż (...) podejmowała w odpowiedzi na skargi powódki i jej córki działania mające na celu zdyscyplinowanie również innych mieszkańców polegające na wywieszaniu informacji o konieczności przestrzegania regulaminu. Subiektywne zaś przekonanie powódki o braku takich działań w ocenie Sądu Apelacyjnego nie może stanowić dowodu w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy prawidłowo również przyjął, iż działania podjęte przez (...) dotyczące rozwiązania problemu zalań lokalu nr (...) znajdującego się pod mieszkaniem powódki nie miały charakteru dyskryminującego i naruszającego dobre imię powódki. Nie sposób bowiem wskazać w jaki sposób doszło do dyskryminacji powódki czy też naruszenia jej godności przez publiczne wywieszenie informacji, iż w budynku nie będzie dostępna woda przy jednoczesnym wskazaniu potencjalnego źródła awarii. W związku z okolicznością, iż awaria rzeczywiście miała miejsce nie sposób doszukać się celowości w działaniu pozwanej, która jedynie poinformowała o zaistniałej sytuacji. Z faktu, iż zalania ustąpiły po kilku dniach nie można wyciągnąć jednoznacznych wniosków, iż źródło awarii nie znajdowało się w lokalu powódki. Jeśli zaś chodzi o pismo z dnia 18 czerwca 2003 r. dotyczące również awarii hydraulicznej skierowane ono było jedynie do powódki więc nie miało charakteru publicznego i nie mogło naruszyć jej dobrego imienia.

Zgodzić się również należy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż w przedmiotowej sprawie pozwana naliczyła należności za lokal zajmowany przez powódkę w sposób prawidłowy. Wbrew twierdzeniom J. P. Sąd I instancji nie zaliczył opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości H. W. sporządzonej na potrzeby postępowania prowadzonego przez przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa w Warszawie pod sygn. II C 852/10. Stąd dowód ten nie mógł podlegać ocenie tego Sądu. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie jednoznacznie zaś wynika, iż powódka miała duże zaległości względem pozwanej z tytułu opłat za mieszkanie a wzywając jej do zapłaty czy też występowanie na drogę sądową wobec dłużnika nie można traktować jako szykany czy naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy prawidłowo pominął dowód z zeznań M. M. /k. 268-271/. Podczas składania zeznań świadek ta dokonywała ocen, przedstawiała swoje wrażenia, nie знаła dokładnie sytuacji. Relacje o zdarzeniach o których się wypowiadała znała od powódki. Zeznania te więc nie mogły służyć jako wiarygodny dowód przydatny przy rekonstrukcji okoliczności stanu faktycznego.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest bezzasadny. W uzasadnieniu do wyroku nie znajdują się sprzeczności, których usiłuje dopatrywać się powódka. Sąd prawidłowo ustalił, iż i w 2001 r. pracownicy pozwanej, szukając źródła przecieku, przeprowadzali prace w ubikacji w lokalu J. P., w wyniku których zerwana została część płytek w podłodze i część płytek na ścianie nośnej. Sąd oceniając te czynności zasadnie wskazał, iż powódka nie wykazała aby prace remontowe zostały wykonane nieprawidłowo, aby były niecelowe, aby posługiwano się w ich trakcie niewłaściwym sprzętem. W rezultacie Sąd ten prawidłowo przyjął, iż powódka nie udowodniła, aby skutek bezprawnego działania pozwanej doznała szkody majątkowej. Powyższe postępowanie pozwanej nie było bowiem bezprawne. Dlatego też brak jest sprzeczności w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji. Uzasadnienie to nie zawiera również żadnych kardynalnych braków, które uniemożliwiłyby kontrolę instancyjną.

Sąd Okręgowy zasadnie oddalił wniosek o powołanie biegłego neurologa w celu wykazania schorzeń nerwicowych powódki. Zgodzić się należy z tym Sądem, że w sytuacji gdy brak było bezprawności w działaniach pozwanej taki wniosek który w istocie zmierzał do ustalenia rozmiaru krzywdy był bezprzedmiotowy. Wykazanie bowiem konkretnych dolegliwości powódki wynikających z działań pozwanej miałoby jedynie uzasadnienie w przypadku stwierdzenia, iż działania pozwanej były bezprawne i naruszyły jej dobra osobiste. Tylko w takiej sytuacji aktualizowałaby się odpowiedzialność pozwanej z tytułu wyrządzonej bezprawnym działaniem krzywdy. Skoro więc działanie pozwanej nie było bezprawne nie mogło ono wyrządzić krzywdy powódce i stąd brak było konieczności ustalenia ewentualnych rozmiarów tej krzywdy poprzez sięganie po dowód z opinii biegłego. Stąd zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c. nie jest prawidłowy.

Sąd Apelacyjny oddalił również wniosek dowodowy zgłoszony przez powódkę na etapie postępowania apelacyjnego o przeprowadzenie dowodu z następujących dokumentów: zawiadomienie o odmowie wszczęcia śledztwa Prokuratury

Rejonowej Warszawa Wola, zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola, opinia biegłego sądowego z dnia 12 kwietnia 2013 r. znajdujących się na k. 572-579 akt sprawy. Dowód ten był bowiem zbędny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Wobec nieuwzględnienia powyższych zarzutów apelacji powódki również zarzut naruszenia art. 23 k.c. należy ocenić jako bezzasadny. W przedmiotowej sprawie nie doszło bowiem do naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych powódki w postaci czci, dobrego imienia, czy zdrowia. Wbrew twierdzeniom powódki pozwana nie traktowała jej w sposób dyskryminujący, ani nie zmierzała swoimi działaniami do poniżenia jej osoby w oczach innych mieszkańców. Subiektywna zaś ocena w tym zakresie powódki, jej odczucia i przekonania nie poparte dowodami nie mogą świadczyć o naruszeniu jej dóbr osobistych. Przy ocenie czy w danej sprawie doszło do naruszenia dobra osobistego Sąd bowiem powinien kierować się kryteriami obiektywnymi nie zaś oceną danej osoby dokonaną w tym przedmiocie. Działania zaś pozwanej w stosunku do powódki nie naruszały przepisów prawa powszechnie obowiązujących, prawa wewnętrznego spółdzielni bądź zasad współżycia społecznego. Wynikały zaś niejednokrotnie z potrzeby zapewnienia informacji o przyczynach pewnych zdarzeń innym mieszkańcom spółdzielni bądź z konieczności uwzględnienia przy określonych decyzjach dotyczących sposobu wykorzystania mienia spółdzielni nie tylko interesu powódki ale i innych mieszkańców zamieszkujących w budynku przy ul. (...) w W., czy też dyscyplinowania mieszkańców nieprzestrzegających ustalonych i obowiązujący reguł używania lokali mieszkalnych.

Nie sposób również zgodzić się z powódką, iż zamachem na jej dobro osobiste w postaci zdrowia było nierzetelne rozliczenie przez pozwaną kosztów utrzymania lokalu powódki. Po pierwsze należy zauważyć, iż koszty te były rozliczane prawidłowo. Wskazują na to przeprowadzone w (...) kontrole i lustracje. Dodatkowo zauważyć należy, iż powódka od 2007 r. w ogóle zaprzestała dokonywania wpłat za zajmowany przez nią lokal. W efekcie jej zadłużenie z tego tytułu jest dość wysokie, jednakże nie wynika ono z błędnego naliczania opłat przez pozwaną, a jest spowodowane brakiem uiszczania opłat w tym przedmiocie przez powódkę lub uiszczaniem opłat według subiektywnego przekonania powódki co do właściwej wysokości tych należności. Stąd nie sposób uznać, iż to działania pozwanej doprowadziły do stresu i nerwicy u powódki.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego poniesionych przez pozwaną Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając nimi powódki. Stosownie do treści tego przepisu w przypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami procesu. Sąd Apelacyjny podejmując powyższe rozstrzygnięcie miał na uwadze przede wszystkim względy natury podmiotowej związane z sytuacją finansową i życiową powódki, która była w całości zwolniona od kosztów sądowych oraz była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu. J. P. osiąga niewielkie dochody z tytułu emerytury w wysokości 695,46 zł miesięcznie, które w części co do kwoty 295,24 zł podlegają zajęciu w ramach postępowania egzekucyjnego, ma problemy zdrowotne oraz utrzymuje bezrobotną córkę P. P.. Zasądzenie kosztów procesu od powódki byłoby w tej sytuacji rozstrzygnięciem nieprzystającym do rzeczywistości.

Powódka była reprezentowana w postępowaniu apelacyjnym przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Z uwagi na fakt, iż apelacja została oddalona nie było podstaw do obciążania pozwanej kosztami zastępstwa prawnego strony powodowej. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 22<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.) koszty pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu ponosi Skarb Państwa. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki Sąd ustalił w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 i § 15 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.). Wobec powyższego w punkcie 3 wyroku Sąd Apelacyjny przyznał radcy prawnemu M. S. ze środków Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.700 zł plus VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powódkce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.